

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2.—. Za odroczenie do zamknięcia dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

DIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGUSZA.

REDAKTOR NACZELNY: DR. ANTONI BEAUPRE.

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi w prowincji: miesięcznie kor. 2-70. W państwie niemieckim kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy w miejscu 10 h. na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny, ilustrowany 14 hal.

Nr. 253.

Kraków, Poniedziałek dnia 12 Września 1904 r.

Rok XII.

Fermenty miejskie.

Dziś dzień przysięgi nowego prezydenta miasta, satem prawnie, początek jego rządów. Czy z tą chwilą przed Krakowem otwiera się nowa epoka? Nasze nadzieje nie sięgają tak daleko, nam i wszystkim mieszkancom Krakowa wystarczy, jeżeli dr Leo okaże tyle energii i wytrwałości, aby wyprowadzić nasze starożytne miasto z atmosfery nieładu, brudu i zaniedbania, w której jest pogrążone, jeżeli będzie dość sprężytym i stanowczym, aby administracji miejskiej nadać tok właściwy, wypłenić z niej doszczętnie biurokratyę i przerobić ją na polityczną i zawsze czynny organ wykonawczy. Dr Leo nie został wybrany jedynym, ale uzyskał awój urząd głównie dzięki poparciu jednego stronnictwa; nie przypuszczamy jednak ani na chwilę, aby rządy miejskie prowadził w duchu jednostronnie partyjnym, a zwłaszcza aby faworyzował przewagę jakiegokolwiek klimu; z drugiej zaś strony mamy prawo od niego żądać, aby w całym swym działaniu urzędowym, stosował się do tych niezatartych tradycy, które Kraków wniosły, które jakby skamieniały na wieki w jego murach, świątyniach i gmachach publicznych, a zarazem żyją niesamodzielnie w umysłach i sercach wszystkich jego prawych obywateli...

Jakiegokolwiek są polityczne przekonania dra Leo, może on być prezydentem tylko polskiego i katolickiego Krakowa...

Wakacje skończone, ojcowie miasta powracają do „pracy“ doskonale wypoczęci, w wyborach humorach, i pełni najlepszej chęci „poświęcenia się“ dla dobra miasta. Wkrótce zapewne odczujemy ten obiecujący nastrój, w szeregu energicznych uchwał rady i głęboko przedstawianych referatów. Zanim jednak przejdą do spraw bieżących, — prosta przyzwoitość nakazuje, aby omyślili starannie atmosferę rady, eokolwiek samąoną kilka mniej lub więcej żydowskiemi „nieporozumieniami“. Chodzi nam o dwa sądy honorowe, z wielką gorliwością poczęte, ale działające z powolnością dającą dużo do myślenia; a przedeć przypuszczamy, że właśnie interesowanym powinno zależeć na pśpiechu. — Czyż dyrektorowie „Własnej pomocy“, czyż dr Seinfeld, mogą stać tak długo pod przelazem ciężkich zarzutów, nieoczyszczeni? Więć jeżeli nie dla pobudek publicznej moralności, to już ze względów koleżeństwa, powinni sędziowie co prędzej przystąpić do wydania wyroku...

Z teatru.

„Ach to Zakopane“ (der Hoehentourist), krotkowiła w 3 aktach Krantsa i Neala, zlokalizowana przez A. Walewskiego.

Francuski pomysł rozprowadzony specyficznym niemieckim dowcipem, ubrany w polskie pozory, śmieszył szerokie licnie zebrana publiczność na sobotniej premierze. Popularną na scenie niemieckiej farsę, dość podrzędnej spółki autorskiej, zlokalizował p. Walewski w ten sposób, że osobom sztuki podawał polskie nazwiska, akcję przeniósł do Zakopanego i jakiegoś miasteczka pod Warszawą i dorobił kilka własnych weale udanych dowcipów. Wszystko to nie wystarczyło wprowadzić do zatarcia niemieckiego pochodzenia farsy, ale odebrało jej niemiecką powierchowność, dla nas zawsze niemłą. Zresztą sztuka jest zręcznie ułożona, miejscami zabawna, ma kilka oryginalnie śmiesznych sytnacyj i spełnia zupełnie przywołane zadanie, jakie sobie autorowie niemieccy i polski założyli: bawi miłośników widzów, nie zmuszając ich prawie do myślenia. Jest to także zaleta nie małej wagi...

Treść jest żywcem zaczerpnięta z francuskich wzorów, obraca się około przygód Imci pana Krzeptowskiego, który gwoli dogodzenia niesbyt budującym zachęciankm, udawał wobec żony i dzieci zapalonego taternika; samiaś jednak jechać do Zakopanego i wdrapywać się na niebotyczne tatrzańskie wirchy, bujał sobie po warszawskim bruku, wdzierając się na szczyty ma-

żeńskiej niewierności. Jak się te niecne sprawy wykryły i w jakie nadzwyczajne zawikłania wprowadził lekkomyślny małżonek siebie i swoją rodzinę, to już opowiedzieć się nie da, — to trzeba widzieć na scenie.

Artyści nasi grali ogółem wybornie, tak, że nawet główna część powodzenia sztuki jest ich dziełem; zwłaszcza miły, swobodny i szczery humor p. Zelwerowicza, ożywił całe przedstawienie i kasal zapomnieć o różnych nieprawdopodobnych kawałach jego roli.

KRONIKA.

Wystawę metalową zwiędziło wczoraj przeszło 2.000 osób. Pomiędzy temi gromadna wycieczka kolejarzy z Nowego Sącza; 100 pracowników fabryki p. Józefa Goreckiego i 30 robotników blacharskich z warsztatu p. Kosydarskiego. Nadto wielu przejeżdżających zwiędziło wystawę, na której zjawilo się kilka nowych przedmiotów.

Wycieczka kolejarzy. Celem odwiedzenia Krakowa i Wystawy metalowej, przybyła wczoraj z Nowego Sącza wycieczka urzędników i pracowników warsztatów, w liczbie 350 osób.

Uczestnicy słyszeli na wstępie do miasta hełd Adamowi Mickiewiczowi przez złożenie wieńca pod pomnikiem w Ryńku i odpiewanie pieśni patriotycznych, zwiędzili następnie Katedrę i Wawel, oraz inne pamiątki miasta, poczem udali się na Wystawę metalową, gdzie ich serdecznem słowem powitał dyr. K. Rolle. Zwiędziwszy wystawę pod przewodnictwem inż. p. W. Winklera, resztę czasu przed odjazdem spędzili na placu Wystawy, słuchając muzycznych produkcji „Harmonji“, przepięknych pieśniami doskonale zorganizowanego chóru, a poiliwszy się w bufecie pp. Weikowskiego i Kijska uczestnicy po godzinie 6 wieczorem odjechali z powrotem do Nowego Sącza.

Z Tow. właśc. realności. Ze względu na zbliżający się termin składania fasji do podstku demowocyzacyjnego na lata 1905/1906, opracował i rozesłał Wydział Tow. właśc. realności w Krakowie członkom swoim, tak jak i w latach poprzednich, wskazówki do należytego ułożenia tych fasji.

Nadto podaje Wydział do wiadomości, iż członkom Tow. udziela informacji w sprawach podatku domowo-cyżaszowego, sekretarz Towarzystwa właśc. cieli realności Wny adwokat dr Franciszek Musill, w każdą środę i sobotę od godz. 4 do 5tej popr.

Na członka Tow. właśc. realności wpisując się można codziennie w lokalu Tow. przy ul. Gręblej 1. 14 parter (Biuro ogłoszeń Władysława Grabowskiego). Każdy członek Tow. korzysta może także z bezpłatnego ogłoszenia, przez biuro ogłoszeń p. Grabowskiego mieszłań jakie ma do wynajęcia.

Budowa nowej ujeżdżalni p. Ferdynanda Targoskiego przy ulicy Rajskiej jest już zupełnie ukończona. Nowy, okazały i obszerny budynek zaopatrzony p. Targoski we wszelkie potrzebne urządzenia, tak, że właściciele będą mogli mieć w czasie jarmarku nader dogodnie pomieszczenie dla rasowych koni. — Wewnątrz nowej ujeżdżalni zainstalowano wodociągi z hydrantami, a w stajniach, obliczonych na 40 koni, wprowadzono prócz wielu nowości także spłotowe słoby najnowszej systemu.

Spodziewać się należy, że tegoroczny jesienny jarmark na konie będzie bardzo ożywiony, oraz że właściciele nowej ujeżdżalni zyska powszechne uznanie za starszne i wygodne jej urządzenia.

Tak jak w Honolulu. U zbiegu ulicy Woyczyńskiego i ulicy Rajskiej jest pusta parcela budowlana, nie przedstawiająca nic ciekawego dla oka, ale sa to niemiłosiernie... pachnąca.

Z parceli tej, do przesydy już użłnżonej, wydobywają się fetory, zatrzymujące powietrze w obydwoch ulicach. Świątny Magistrat ze względu na to, że rzecz dzieje się w Krakowie i w śródmieściu, sechciałby zmusić właściciela owej parceli, aby użłnżoną ziemię z niej wywiózł, a następnie własność swą ogrodził i w ten sposób zapobiegł użłnżaniu jej na niewłaściwe cele.

Zmiana marek. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z 26 lipca b. r. wprowadziło następujące zmiany w wewnętrznej formie marek pocztowych w kwocie od 1 do 60 hal.

Przy markach pocztowych od 1 do 6 hal., będą cyfry oznaczające wartość marki, umieszczone w kółkach na czterech rogach w barwie marki na tle białem, przy znaczkach od 10 — 30 hal. cyfry porostaną w czterech kwadratach w czarnej barwie, ale na

białem tle, zaś przy znaczkach od 35 — 60 hal. będą cyfry białej barwy, jednak na tle kolorowem, odpowiedniem barwie marki.

Marki 40 halerzowe będą nadto sporszączone w fioletowej barwie, by je łatwiej można było odróżnić od znaczków 35-halerzowych.

Zmienne w ten sposób znaczki pocztowe będą wydawane dopiero w miarę zużycia marek dawnej emisji.

Przy sposobności. Alojzy Zajętkowski, agronom (?) w sklepie p. Szarskiego, korzystając ze sposobności większego ruchu targowego skradł z szafki paczkę herbaty wartości 8 kor. Został jednak pochwyciony na gorącym uczynku i odprowadzony do aresztów policyjnych.

Również Marja Sękowska, służąca, dostała się na mieszkanie przymusowe, ponieważ także przy sposobności u swoich dawnych służbodawców, gdzie przyszła w odwiedziny, skradła 4 srebrne łyżki wartości 28 koron.

Zapłata za nocleg. Gospodarz Leon Salachta z Woli Radziszowskiej, doniósł, że dnia 8 b. m. Wiktorja Kruk, którą żona jego przytułiła na noc, skradła im 5 chustek do odziewania, białą odzież ślubną, kilka koszul, a w dodatku 34 koron gotówki.

Dziecko w studni. Wczoraj po południu zaalarmowana została straż pożarna o wypadku wpadnięcia dziecka do studni w domu przy ulicy Dietlowskiej 1. 51.

Na studni przykrytej deskami, widocznie szbutwiałem, bawiło się dwóch tydziałków: naraz 4-letni Schmeider znikł i wpadł do studni. W tej chwili powstał przerażliwy rajwach; zawezwano straż i pogotowie ratunkowe, zjawili się przechodnie, odwołone przykrycie studni i ojciec obłopotyka przy pomocy liny spuszcza się do studni, skąd wydobywa nieprzytomne dziecko, będąc sam zagrożonym z powodu swej tuszy. Wreszcie przy pomocy otaczających, którzy wstawili do studni drabinę, i ojciec wydobył się ze studni. Pogotowie ratunkowe przyprowadziło dziecko odpowiednimi środkami do przytomności.

W akcji ratunkowej byli czynni: Wojciech Polczyński, sztalersz oddziału sanit., Fr. Pimios, Gustaw Schmidt i Jan Palachowski, żołnierze i cywili pp. N. Morawski i Jan Bruzda.

WOJNA.

Kuroki w pościegu.

Londyn 12 września. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu depesz, generał Kuroki na czele świeżej i niezmeżzonej armji stoi już o jeden dzień marszu od wojsk rosyjskich. W najbliższych dniach przyjdzie zatem do bitwy rozstrzygającej nad rzeką Hunho, gdyż Rosjanie nie są zdolni odeprzeć wcześniej pościgu japońskiego. Wojska japońskie, któremi dowodzi Kuroki, nie są zmęczone, tymbardziej że w bitwie pod Liaojanem brały stosunkowo mały udział.

Marszałek Oyama polecił swoim podkomendnym, aby nie zabierali mniejszych oddziałów rosyjskich w niewolę, gdyż to wstrzymuje tylko pościeg. Ale sami żołnierze rosyjscy oddają się dobrowolnie w ręce Japończyków, aby przez to uniknąć śmierci głodowej.

Kuroki po zajęciu Mukden ma zamiar bezzwłocznie ruszyć ku Tienling.

Z Mukdena.

Londyn 12 września. (Tel. wł.) Węding doniesień z Mukdena, panuje tam niesłychany popłoch. Władze rosyjskie opuściły już miasto. — Bank rosyjsko-chiński wywiózł do tej pory tylko część pieniędzy i dokumentów. Jeżeli zatem Japończycy zajmą Mukden dziś lub jutro, w ręce ich wpadną znaczne kapitały.

(Warto tutaj przypomnieć, że naczelnikiem filji banku w Mukdenie jest rodowity Warszawianin p. Gabryjel, syn byłego wicedyrektora banku eskontowego w Warszawie. Red.)

Wykaz strat japońskich.

Tokio 12 września. (Urzędownie). Ogólne straty armji japońskiej w walkach pod Liaojanem wynosiły od dnia 26 sierpnia 17.539 ludzi; w tem: oficerów zabitych 136, rannych 464. Cyfra ogólna dzieli się na: skrzydło prawe: 4.866, centrum: 4.992, lewe skrzydło: 7.681 ludzi.

Hr. Szeptycki raniony.

Wiedeń 12 września. (Tel. wł.). Nadeszła tu wiadomość, że austriacki attaché wojskowy przy armji rosyjskiej w Mandzurji, kapitan jenerałego sztabu hr. Szeptycki, został raniony u kuli karabinową podczas bitwy pod Liaojanem. Hr. Szeptycki jechał konno obok jenerała Miaszczenki, w chwili, gdy go kula trafiła. Rana ma być lekka.

Pod Portem Artura.

Paryż 12 września. (Tel. wł.). Według wiadomości z Czufu, jenerał Nogi przygotowuje na najbliższe dni decydujący atak na Port Artura od frontu północno-wschodniego.

Pewien Chińczyk, który dnia 6 bm. wyostał się z twierdzy, opowiada, że 5000 Japończyków zajęło zatokę Luizy.

Japończycy posługują się głównie skonstruowanymi balonami, przy których pomocy mogą dokładnie badać sytuację w twierdzy i porcie.

Z Dalnego nadchodzą ciągle posłki w ludziach i materiale wojennym.

Z Dalnego.

Paryż 12 września. (Tel. wł.). Japończycy posiadają w Dalnem wybornie urządzone szpitale, do których wysyłają rannych. Ranni pozostają tam jednak tylko tak długo, ile wymaga dokładniejszego zaopatrywanie ran, poczem przewożą ich do Japonji.

Petersburg 12 września. (Ros. aj. tel.) Car powołał na ćwiczenia wojskowe rezerwistów z 22 okręgów gubernij Cherson, Besarabja, Jekaterynosław i Taarow, oraz w całym państwie pierwszą kategorię oficerów rezerwowych.

Międzynarodowy kongres prasy.

Wiedeń 12 września. W hali parlamentarnej nastąpiło wczoraj o godzinie wpół do 10-jej rano otwarcie IX międzynarodowego kongresu prasy. W zastępstwie monarchy przybył arc. Rainer; dalej zjawili się ministrowie: hr. Gołuchowski, dr Koerber, Hartel, Call, Wittek, Płetak, francuski ambasador Revesteaux, namiestnik Dolnej Austrii, hr. Kielmansegg, burmistrz Wiednia dr Lueger i wiele innych osobistości, oraz nadzwyczaj wielu delegatów prasy ze wszystkich państw.

Posiedzenie zajął prezydent międzynarodowego związku prasy, red. Wilhelm Singer, wzniósłszy trzykrotny okrzyk na cześć cesarza, poczem areyks. Rainer powitał imieniem monarchy kongres prasy. Podobne zwiazki zwłaszcza na polu pokojowym, są coraz częstszymi. Jestto dla przyszłości ludzkości pocieszającym zjawiskiem, że znaczenie prasy wszędzie zostało uznane.

W ten sposób okazuje się coraz jaśniej, że to kierujące stanowisko przy zjednoczeniu się krajów i ludów, nabiera w pełni znaczenia. Jest koniecznym uznaniem, że prasa może za swe usługi około ogółu wymagać stanowiska odpowiedniego sobie w międzynarodowym ruchu. — Areyksiężę zakończył życzeniem, by kongres ten zbliżył prasę do jej celu.

Następnie prezydent gabinetu dr Koerber powitał kongres imieniem rządu w ojczyźnie, która jak i uczestnicy kongresu z wielu krajów się

składa i wielu językami mówi i składa się z wielu narodów, z których każdy w swym języku serdecznie uczestników kongresu wita. „Życzymy — mówi mówca — by praca pańów była owianą uczuciem, iż jesteście otoczeni przyjaciółmi, którzy z serdecznością wam dłoń ścisnąją, jako przewodnicy po starej Austrii, która wszystkie niebezpieczeństwa z zewnątrz i wszystkie wewnętrzne burze z nigdy nieustającą siłą żywotną przenosiła i zawsze przenosić będzie.“

Dalej podał premjer, że nie użyje słów, iż są cudzoziemcami, gdyż obecnie istnieją tylko polityczne granice między poszczególnymi państwami, ale faktycznie obczyzny jaka istniała za czasów naszych ojców, obecnie niema. „Nie chcę mówić o naszej małej Europie, chcę tylko o tem wspomnieć, jak szybko zapoznaliśmy się z tak odległym obecnym placem boju, o którym wszystko prędko wiedzieliśmy, nie tylko w duchu wojskowo-geograficznym, ale także i wszystko inne, co można powiedzieć o kraju. Osądzamy go teraz może obiektywniej niż nas samych.“

Nie wspominając o innych zdobycach cywilizacji, chodzi mi przede wszystkim o udział w tych zdobycach prasy, która za niewiele hałery, fenigów czy centimów wykonuje błogosławioną pracę skutecznego nauczyciela dla każdego. Największą zdobyczą świata i najpotężniejszym panem świata jest prasa. Prasa jest pewnością rzeczniczką pokoju między narodami, a toli nie tylko nie może oprzeć się wszystkim wykroczeniom narodowych myśli, wszelkim niesłusznym aspiracjom partyjnym, ekonomicznemu cynizmowi, ale nawet musi, będąc tłumaczem publicznego życia, często też brać udział w tych przesadach. Wiem, że także i walkę nazywa się „życiem“, ale też widziałem, że to jest często dość niemile życie.

Niczego nie spodziewam się po policyjnych środkach i nie znam wogóle żadnego innego środka, jak: krocząca naprzód oświata, kształcenie narodów. Jak ludzkość doszła do obecnej wysokości, tak też jest zdolną do wykończenia drogi oświaty, u której kresu stoi poniechanie tej walki niszczącej.

Jak wiecznie będą trwały słowa Schillera, że nie ma nic jest wart naród, który nie poświęca wszystkiego dla swej czci, tak dalsi, gdy ziemia zapełniają narodowe uczucia, znówu jest obowiązkiem ludów, pamiętać o „człowieku“. Nie mówię, że uczeni nie są narodowo usposobionymi, przeciwstawstwo tego jest słusznym. Taksamo miłośności ojczyzny w prasie wszystkich krajów nie można inaczej jak z pełną pochwałą wspominać. Może ona być dla niejednego rządu nieprzyjemną, ale żadna nie może powiedzieć *Vivat c'est moi*.

Zdrowa prasa prócz swego żmudnego dzieła codziennego sprawozdania, pozostaje w ścisłym kontakcie z wiedzą, aby w pełni być tem, czem ma być, t. j. głównym ramieniem strumienia, przez które sączy się prawda do ducha ludów. Wtedy też będzie trwała przy skromności, która lepiej zapewnia pokój wśród ludów i ludzkości, jak traktaty i umowy.

Spodziewam się, że panów bytność tutaj zrobi przyjaciółmi Austrii. Państwo nasze od swego powstania musi staczać ciężką walkę. Jak ją pojmują jego panujący i my, tego dowodzi nie tylko wysoki poważanie naszego państwa w radzie mocarstw, ale okazuje imponujący rozwój

wszystkich naszych ludów wśród tego rzekomo tak niszczącego sporu.

Poszczególne żądania i skargi nie kwestjonują naszej siły i naszego pochodzenia. Nasza monarchja ma silne ramie, ale ona jest państwem pokoju i swą całą siłą poświęca pracy pokojowej. Ogłoszcie to panowie w swej ojczyźnie, tem okażecie nam najlepiej dzięki za gościnność, której wam tak chętnie używamy.“

W końcu powitali kongres: marszałek kraju Schmolz imieniem kraju i burmistrz dr Lueger imieniem Wiednia.

Na tem posiedzenie zamknięto, poczem arc. Rainer odbył krótkie *cercle*.

O godz. 12 odbyło się śniadanie w Volksgartenie, poczem nastąpiła przejażdżka po Praterze w 200 powozach. Wieczorem odbyło się na cześć uczestników kongresu galowe przedstawienie w operze nadwornej.

TELEGRAMY.**Mianowania.**

Wiedeń 12 września. *Wiener Zig.* ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dermatologii, dra Władysława Reissę zwyczajnym profesorem na Uniwersytecie krakowskim.

Spadkobierca systemu Plehwego.

Wiedeń 12 września. (Tel. wł.) Oj pewnej osobistości z Warszawy obnajomionej dokładnie ze stosunkami w Petersburgu, dowiedziałem się, że nominacja ks. Światopełk-Mirskiego na ministra spraw wewnętrznych nie jest zapowiedzią nowego jakiegoś systemu, ale tylko kontynuowaniem dotychczasowych rządów reakcyjnych i policyjnych. O zamianowaniu ks. Światopełk-Mirskiego zdecydowało głównie to, że był on poprzednio naczelnikiem policji w Petersburgu, a jako pomocnik ministra spraw wewnętrznych naczelnikiem tajnej policji w Petersburgu. Nominację zadecydowały zatem względy nie administracyjne, ale policyjne. Wszystkie zaś wywiady dziennikarskie i interwju z ks. Mirskim o jego planach są frazesami, obliczonymi na wprowadzenie w pole opinii publicznej. System Plehwego będzie trwał dalej, z tą tylko różnicą, że Plehwe był brutalnym, a ks. Mirski jest wytwornym elegantem, unikającym każdego formami towarzyskimi.

Od tej samej osobistości dowiedziałem się także, że klęski Rosjan w Mandzurji wywierają w Petersburgu pomimo udanego spokoju, coraz większe wrażenie.

Dżuma w Smyrnie.

Konstantynopol 12 września. Wskutek stwierdzenia dwóch wypadków podejrzanych o dżumę w Smyrnie, poddano tamtejszą prowincję badaniu lekarskiemu.

Katastrofa na Kolei.

Nowy Jork 12 września. Pod Charlotte, w Karolinie Północnej, załamał się pociąg kolejowy nad mostem na rzece.

Sześc wagonów i lokomotywa spadły do wody, przyczem wszczął się pożar.

Piętnaście osób spaliło się żywcem, dwadzieścia jest ciężko rannych, mnóstwo lżej.

Wiedeń 12 września. Książę Jerzy grecki odjechał do Petersburga.

Nieszczęśliwa rodzina!

prawie z głodu ginąca, ojeiec od kilkunastu lat obłożnie chory a matka również będąc chorą, nie może zapracować na pierwsze potrzeby życia. Ktoby raczył tym nieszczęśliwym i ich dziatkom wołającym o kawałek chleba przyjąć z pomocą, raczy ofiarę swoją złożyć w Administracji „Głosu Narodu“ pod znakiem: „Dla nieszczęśliwej rodziny K.“. 1442 0 0

Pracownia kapeluszy damskich**H. ŁOPATKIEWICZ**

poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze gotowe, również nabiera takowe po cenach umiarkowanych. Ullica św. Tomasza L. 19.

„MERCURY“ Gazeta Losowań i Handlowa.

Adres: Adm. „MERCUREGO“

Kraków, Rynek gł. 5.

Prenumerata roczna 3 kor. 60 hal.

Bezpłatne dodatki.

Rocznik finansowy i kalendarzyk bankowy.

Mam zaszczyt zawiadomić W. Panie, że powróciłam z wakacji i rozpoczynam kurs nauki kroju systemem francuskim i najwiedźszym wiedeńskim, po cenie umiarkowanej. Udzielam również po domach prywatnych pojedynczo lub zbiorowo. Z poważaniem „Klora“ Kraków, ul. Podwale L. 13 (obok hotelu krakowskiego).

ZAKŁAD

restaurowania zabytków starożytnych

Pracownia robót kościelnych

i haftów artystycznych

Emilii Pydyńkowskiej

Kraków — Mały Rynek 4.

Stanisław Miś**KRAWIEC**

Kraków, ul. Grodzka L. 46

wykonuje strikte

podług ostatnich żurnali wiedeńskich i angielskich:

Dla Panów wszelkie garnitury i peleryny do spaceru, sportu, turystów i turystek — dla Pań kostiumy spacerowe i wszelkie okrycia, angielskie zakłady modne itp., co moda i sezon przynosi.

„Bezbarwny“ puder na włosy

odtłuszcza,

nadaje połysk, konserwuje kolor.

Wiskida B. Kraków,

Plac Maryacki.

Pierwsza krajowa koncesjonowana katolicka Fabryka Medalików, Wydawnictwo obrazków symbolicznych, własnego pomysłu i nakładu — oraz sprzedaż dewocyjnych przedmiotów pod firmą: „Emanuel“ od św. Józefa Kraków, ul. św. Krzyża L. 18.

ADMINISTRACYA

Wapienników i Kamieniołomów Miejskich

pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach

WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami“ i „skałą Twardowskiego“ Kamień budowlany, brukowy i Szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, Telefon Nr. 162.

**Prawdziwe HARCEŃSKIE****Kanarki**

Polecam: pierwszorzędną

śpiewaki „Bollery“

o czysto metalicznym dźwięku ciągnącym tonie, śpiewające także przy świetle, sprzedają po 6 i 8 zł., najlepsze Versingery 10 zł. za sztukę, również Samiczki harceńskie do spustu po 1 zł. i 1-50.

Wysyłam na prowincję odwrotnie za zaliczką z gwarancją dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia. 6 dni próby, wymiana dozwolona.

Jan Szufa w Krakowie ul. Florjańska Nr. 38,

Dla Prenumeratorów**„GŁOSU NARODU“**

nadzwyczajne zniżenie.

Józef Rogosz „Błagierzy“ . . . 2 tomy

Jerzy Maldague „Nie zabijaj“ 3 tomy

Emil Richebourg „Dwiekołyski“ 2 tomy

Lubycza „Z ostatniej wojny Hercegowińskiej“ 1 tom

Emil Richebourg „Milion Ojca Raclot“ powieść nagrodzona przez Akademię francuską 1 tom

Ł. X. G. P. „Uratowany“ nowela oryginalna.

Karol Monsolet „Sprzysiężenie Kobiet“ 1 tom

10 tomów

za 3 złr. 50 centów.

Administracya Biblioteki

Wyborowych Romansów i Powieści

Kraków, ul. św. Krzyża L. 7.

Posadzki kościelne.

Pierwsze Schattauskie fabryczne akce. Towarzystwo wyrobów szamotowych
(przedtem C. Schlimp.)

Biuro centralne: **Wiedeń, L. Seilergasse 14.**

Płyty zendrówkowe na chodniki, podwórza i korytarze klasztorne
Kolorowe płyty na posadzki w stylowej ornamentacji dla kościołów
i kaplic. Glazurowane płyty okładzinowe na ściany w kuchniach,
łazienkach parafialnych i t. d.

Rury kamionkowe do kanalizacji; nasady kominowe od pojedynczego do najzobowiązującego wykonania. — Wykonano roboty
w wielu kościołach i klasztorach, w książęco-arcybiskupim pałacu
w Wiedniu i t. d. 2227 0 20

Prospekta i kosztorysy bezpłatnie.

6 miesięcy na próbę

Tylko **zł. 2-25** wysyłam każdemu, mój znany w całym świecie
wraz z futerałem i łańcuszkiem. **REMONTAIR**
patentowany kotwiczny
systemu **Roskopf**



36 godzin idący, z emaliow. cyferblatem,
z imit. czernemi, stalowymi kowertami —
i zobowiązuje się po 6 ciu miesiącach, na-
powrót go przyjąć i zapłaconą kwotę bez
żadnych potrąceń napowrót odesłać.

Tysiące listów pochwalnych
świadczą o wartości tych silnych zegarków.
3 letnia pisemna gwarancya.
Oryginalna cena fabryczna, wraz z łańcuszkiem i futerałem **zł. 2-25**, za 3 sztuki **zł. 6.** Z podwójną kowertą **zł. 3-40.**
Z wizerunkiem Najjaśniejszego Pana, Pa-
pieża Piusa X, orłem państwowym, pięknym
polowaniem, lub krajobrazem 15 ct. więcej.

Wysyła za pobraniem pocztowym główny skład:
I. S. Roskopffabrik 2916 1 0

Max Böhnel zegarmistrz, Wiedeń IV/11
Margarethenstrasse 38.

Dostawca c. k. Urzędników państwowych.

Największa i najstarsza firma założona w r. 1840. Najwyższe
odznaczenie „Grand Prix“ i wielki złoty medal Paryż 1904.

Ostrzeżenie. Ostrzega się przed zachwalanymi przez małych segar-
mistrzów blaszakami, i nie dać się zwieść jarmarcznej
reklamie, a zwracać baczną uwagę na istniejącą od 64 lat moją firmę.

Największy skład Singera maszyna do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO
dawniej 2934

J. IWANICKIEGO
Kraków, Rynek główny L. 18

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia
i haftu pierścieniowe i Central Bobbin, odzna-
czające się znakomitą konstrukcją i nadzwyczajną
trwałością, na których można haftować
bez odkręcania ząbków i przysrubowywania in-
nych przyrządów. (Patent Nr. 167759).



Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogła-
szają, że tylko oni wyrabiają maszyny
Singera i Central Bobbin, oświad-
czam, że twierdzenie to jest **rozmyślnym kłamstwem**, gdyż w Eu-
ropie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towar. stw akcyjnych zajmujących
się wyrobem maszyn Singera i Central Bobbin, które nie tylko niczem
się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie
dobrocią materiału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyższają.
Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mianowicie:
wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego
w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ok. starostwa w Wiedniu z d. 26/8
1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory
odnoszące się do używania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer
Co. dawniej G. Neidlinger przegrała.

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie
maszyny pod każdym względem najlepsze i sprzedaję je: ręczne od 27 złr.,
nożne od 35 złr. wyżej.

Nie mając całych zgrai natrętnych agentów, mogę każdą maszynę
sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozsyłam darmo i oplatnie.

WIELKA NAGRODA NA WYSTAWIE W PARYŻU W ROKU 1900.

Kwizdy Korneuburgski

Proszek odżywczy dla bydła
dyetetyczny środek dla koni,
bydła rogatego i owiec.

Cena 1 pudełko K. 1.40
„ 1/2 pudełko —.70

Przeszło 50 lat w najlepszych stajniach
w użyciu przy braku chęci do jedzenia,
złem trawieniu, dla polepszenia smaku
i powiększenia ilości mleka u krów.



„Prawdziwy tylko z obok umieszczonej marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryjach.
Ilustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda**,
c. i k. austro-węg., król. rumuński i książęco bułgarski dostawca dworu,
aptekarski obwodowy, Korneuburg koło Wiednia. 1437 0 20

Na jesień i zimę

poleca **WIELKI WYBÓR TANICH NOWOŚCI**
w wełnie, jedwabiu, flanelach, barchanach
i Konfekcyi dziecięcej

MAGAZYN JÓZEFA MASSARA

Kraków, ulica Floryańska L. 15. 2967 1 10

Pierwszorządna Pracownia sukien męskich

LEONA GRABOWSKIEGO

(Właściciel firmy GABRYEL GRABOWSKI)

w Krakowie, przy ulicy Szpitalnej pod L. 36,
Telefon L. 561, 2959 1 3

*zawiadamia P. T. Klientów, że materiały angielskie
w bogatym wyborze na sezon jesienny już nadeszły.*

„Merkury“

GAZETA LOSOWAŃ I HANDLOWA.

Dokładne wykazy wszystkich ciągnięć,
popularny dział handlowy.

Prenumerata: całoroczna 3 korony 60 hal.,
do końca roku tylko 1 kor. 20 hal.

Bezpłatne dodatki: ROCZNIK FINANSOWY
i KALENDARZYK BANKOWY.

Adres: Administracya „Merkurego“ Kraków
Rynek główny L. 5. 2814 2 0

Kupię pianino

w dobrym stanie. Wiadomość: H. Sto-
handel 20 p. p. Koszary Arcyksięcia
Rudolfa. 2963 1 6

M I O D Y

Miód patoka kuracyjny i deserowy
z własnej pasieki w 5 kg. puszkach
po 7 kor. Miód do picia w demionach
4 litr. po 5-70 K. wysyła za zaliczkę
opłatnie ka. Wł. Mikitka, proboszcz
w Knepczykach, poczta Denysów.
W większych ilościach znacznie taniej.
2964 0 10

W Krakowie

poleca się

HOTEL POLSKI

blisko kolei
przy ulicy Floryańskiej
(obok bramy Floryańskiej).

Posiada pokoje od najwykwintnie-
jszych do najskromniejszych; ceny
bardzo przystępne, od 60 ot. za pokój.
Uwaga! Na miejscu znajduje się
telefon Nr. 469 do użytku Gości,
tak w obrębie Krakowa jak i do
wszystkich głównych miast całej
Austrii. 1777

Poleca

rozmaite wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą gorącego powietrza po cenach najprzystęp- niejszych.

2845 3 0

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

Plótna, Szyrtyngi, Bieliznę damską i męską

gotową i na zamówienia 2853

poleca po najniższych cenach

STANISŁAW HESKI

Kraków, ul. Floryańska L. 37.

Apteka w Ciężkowicach

poszukuje ucznia z ukończoną
6-tą klasą gimnazjalną. Warun-
ki korzystne. 2820 7 8

Najlepsze higieniczne paryskie TOWARY GUMOWE do celów sanitarnych

polecają 2932

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. Wysyłki dyskretne.

Z RAN IEN I A

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochro-
nionym, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką
ranę zamieni się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana
„Prager Haussalbe“, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta
utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa
ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 2788 1 16

Przesyłka codziennie.

Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszkę, kor. 3-36
za 6/2 puszek, albo k. 4-60 za 6/1 p. i 4-96 k. za 9/2 p.
franco do wszystkich stacyj austr.-węg. monarchii.

Wszystkie części opakowania noszą prawnie
deponowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY:
B. FRAGNER c. i k. dostawca Dworu
Apteka „pod czaraym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203.
Składy w aptekach Austro-Węgler, — w Krakowie w znacznych aptekach.

Ogłoszenie.

Data 14 września br. o godz. 9-tą
przed południem odbędzie się w Sądzie
powiatowym w Krakowie ul. św. Jana
Nr. biura 51 licytacya dobrowola na
stępujących realności, należących do
masy spadkowej śp. Sebastjana Jawo-
rzyńskiego:

a) przy ul. Stachowskiego l. or. 28
(Najniższa cena 35.000 K.).
b) przy ulicy Topolowej l. or. 8
(Najniższa cena 85.000 K.).
c) przy ul. Grzegorzeckiej l. or. 14
(Najniższa cena 65.000 K.).
d) parceli przy ul. Siemiradzkiej
(Najniższa cena 20.000 K.).

Warunki licytacyjne i akta oszacowania
można przejrzeć w kancelaryi
sądowej ulica św. Jana Oddział X.
Bliższych wyjaśnień udzieli kancelaryj-
adw. Dra Grossa PL. WW. Świętych
2955 4 5

